

5. Społeczne i gospodarcze funkcje o lokalnym zasięgu; rynek i pole dojazdów do pracy

Rozpatrując funkcje małych miast pełnione na lokalnym poziomie, utożsamianym tutaj ze skalą gminną, skupiamy się na wybranych usługach publicznych – szkolnictwie, opiece zdrowotnej i upowszechnianiu kultury, jak również na niektórych prywatnych usługach, zaliczanych do sfery konsumpcji oraz tych o charakterze produkcyjnym. W tym zakresie interesują nas zmieniające się funkcjonalne relacje między małymi miastami a otaczającymi je obszarami wiejskimi z jednej strony, a z drugiej miastami wyższej rangi.

Do szkoły

Reforma systemu oświaty, wprowadzająca w 1999 r. podział powszechnego etapu edukacji na sześciolletnią szkołę podstawową i trzyletnie gimnazjum, była czynnikiem wzmacniającym funkcje pełnione w tej dziedzinie przez małe miasta, w nich to bowiem głównie tworzono gimnazja, do których uczęszczała młodzież szkolna z okolicznych terenów wiejskich. Tym samym, powrót do ośmioletniej szkoły podstawowej funkcje te osłabia, przynajmniej w okresie następującym bezpośrednio po tej kolejnej reformie. Równoległe z tymi zmianami narasta tendencja do wyboru przez uczniów szkół średnich w większych miastach, jako etapu przygotowującego do wyższych studiów. Przystosowanie się do tej złożonej sytuacji jest różne w przekroju podzbioru badanych miast, a uwarunkowania w tym względzie odzwierciedlają m.in. ich wyposażenie w placówki szkolne średniego szczebla oraz odległość od większych ośrodków miejskich.

W Barczewie znaczna liczba dzieci kończących tam szkołę podstawową było przenoszonych do gimnazjum w Olsztynie, przy czym dotyczyło to zarówno mieszkańców samego Barczewa, jak i dojeżdżających do miasta wojewódzkiego mieszkańców wiejskiej części tej gminy. Niektórzy rodzice wozili dzieci do szkół olsztyńskich już począwszy od czwartej klasy. Jest również przepływ uczniów w drugą stronę, bowiem niektórzy z przeprowadzających się do Barczewa olsztyniaków posyłają swoje dzieci do szkoły położonej w pobliżu ich obecnego, faktycznego miejsca zamieszkania. Jeśli chodzi o szkoły średnie, funkcjonujące w Barczewie liceum ma profil zawodowy, nie konkurując tym samym z olsztyńskimi szkołami, do których dojeżdżają wybierający model ogólnokształcący uczniowie z mniejszego miasta. Inna

jest sytuacja szkół Olsztynka, w którym likwidacji gimnazjum towarzyszy zmniejszenie się liczby oddziałów w tutejszym ogólnokształcącym liceum wskutek odpływu młodzieży do Olsztyna, w mniejszym stopniu także do szkół w Ostrudzie i Nidzicy.

W bardziej odległej od Olsztyna Ornecie, cieszące się renomą liceum ogólnokształcące obejmowało zasięgiem oddziaływania kilka sąsiednich gmin, a część spośród uczniów korzystało z przyszkolnego internatu. Ostatnio, przy parokrotnie mniejszej niż w latach 90. liczbie klas, do tej szkoły wstępowało ok. 30% absolwentów lokalnych gimnazjów, a większość z pozostałych trafiała do działających w mieście technikum i szkoły zawodowej. Występuje jednocześnie wyraźnie tendencja przyciągania ambitnych i zdolnych uczniów do szkół średnich w dużych ośrodkach akademickich. Z Lidzbarka, w którym jest także liceum, część uczniów przenosi się do szkół w Działdowie oraz Brodnicy. Z kolei w Reszlu, w obliczu konkurencji szkół z miast średniej wielkości – Kętrzyna, Mrągorowa, Bartoszyc, jak również Olsztyna, lokalne ogólnokształcące liceum jest przekształcane w technikum, obejmujące profil informatyczny (w tym grafiki komputerowej) czego efektem, przy utrzymaniu i modernizacji internatu, jest zwiększenie naboru uczniów. Także w Suszu, skąd młodzież dojeżdża do szkół ogólnokształcących, jak i technicznych w Iławie, Malborku oraz Kwidzynie, w miejscu liceum powstało technikum o profilu informatycznym i gastronomicznym, głównie ukierunkowane na młodzież wiejską. Do miejscowego gimnazjum chodziły wszystkie, jak podaje się dzieci z gminy Susz; obecnie część pozostaje w starszych klasach w lokalnych szkołach podstawowych w gminie. Tam gdzie brak takich szkół (podany jest przykład dużej popegerowskiej osady), uczniowie są jak poprzednio dowożeni do szkoły w Suszu.

W innych małych miastach na badanym obszarze istniejące w nich szkoły średnie mają lub miały już wcześniej charakter branżowy. W Korszach taka szkoła, o profilu rolniczym została zlikwidowana w latach 90. Przed niedawną reformą, w całej gminie Korsze funkcjonowały cztery zespoły szkół, a do lokalnego gimnazjum uczęszczała młodzież z samego miasta, jak również z okolicznych wsi. Nie było natomiast szkoły ponadgimnazjalnej. Do liceum lub technikum młodzież dojeżdża do Kętrzyna, Bartoszyc, Reszła, niektórzy do Olsztyna. W Białej Piskiej działa szkoła rolnicza, przy czym rozważa się możliwości utworzenia w niej klasy ogólnokształcącej. Obecnie liczne są dojazdy uczniów w rytmie codziennym do szkół średnich w Pieszku i Ełku. Także w Chorzeliach jest szkoła powiatowa – dawny zespół szkół ponadgimnazjalnych, o profilu technicznym oraz rolniczym, dostosowanym do lokalnej specjalizacji w zakresie mleczarstwa, do której uczęszcza wielu uczniów z wiejskich miejscowości w gminie. Na bazie lokalnego gimnazjum została utworzona druga szkoła podstawowa. Młodzież kształci się w liceach głównie w Przasnyszu oraz w Ostrołęce.

Są również małe miasta spośród uwzględnionych w tym studium, w których szkoły średnie obejmują w różnych proporcjach zarówno ogólnokształcący, jak i zawodowy profil. W Raciążu taka szkoła przyciąga młodzież z miasta, jak i z otaczającej ją gminy; część uczniów kończących miejscowe szkoły podstawowe kontynuuje jednak naukę w liceach Płocka lub Płońska. W Brańsku do szkoły podstawowej dzieci są indywidual-

nie dowożone z okolicznych wsi; w mieście istnieje liceum, obok wielobranżowej szkoły zawodowej, pomimo trudności z naborem uczniów. Ci zaś dojeżdżają do szkół średnich w Białymstoku, Ciechanowcu, także do technikum budowlanego w powiatowym Białymstoku. Podobnie w Szczuczynie, gdzie w skali gminy są dwa zespoły szkół, w tym liceum i technikum, z klasami maturalnymi, przy malejącej liczbie uczniów. Wyjazdy do szkół średnich to najczęściej pobliskie Grajewo, w którym powstało nowe liceum, Ełk, a przy wyższych ambicjach dziecka i odpowiednim statusie rodzica – ogólnokształcące liceum w Białymstoku. W Czarnej Białostockiej jest liceum i technikum, przy czym klasy są nieliczne, bowiem *młodzież woli Białystok i wielu rodziców też*. Na terenie gminy, w Czarnej Wsi Kościelnej obok szkoły podstawowej działało gimnazjum; po reformie część uczniów trafia do szkół w mieście. W przypadku Dąbrowy Białostockiej, zarówno do miejscowego gimnazjum, jak i do szkoły podstawowej trafiały dzieci z terenów wiejskich wykraczających poza obszar gminy. Działa dobrze wyposażone liceum, niektórzy uczniowie wyjeżdżają jednak do szkół średnich w odległym Białymstoku. Podobnie jest w oddalonym od większych miast Myszynie, w którym istnieje od kilkunastu lat powiatowe liceum (z klasami ogólnokształcącymi oraz o profilu zawodowym) obsługujące miasto i gminę, natomiast część młodzieży, w tym ci poszukujący określonego kierunku nauki i przygotowania do studiów, także mający lepsze wsparcie finansowe ze strony rodziny, uczą się w Ostrołęce, Olsztynie i Łomży.

Przestrzenna organizacja systemu edukacji odzwierciedla szczególnie wyraźnie pełnioną przez małe miasta funkcję *miejsowości centralnych*²⁰. Jest tak ze względu na jej hierarchiczną formę oraz powszechność niższych szczebli. Przedstawione powyżej obserwacje ukazują elementy dynamiki systemu w dłuższym przedziale czasu. Tracąc funkcje w dziedzinie szkolnictwa ogólnokształcącego na rzecz miast średniej wielkości, co zwłaszcza dotyczy małych miast położonych bliżej tych większych ośrodków, zmierzają one do specjalizacji w zakresie średniego szkolnictwa zawodowego²¹. Jednocześnie, w następstwie likwidacji gimnazjów maleje rola małych miast jako ośrodków kształcenia na poziomie podstawowym. Ten drugi trend będzie miał jednak zapewne charakter przejściowy, wraz z postępującym rozrzedzaniem tkanki osadniczej na obszarach wiejskich i skupianiu się jej wokół miast, jak również dalszym wzrostem aspiracji edukacyjnych młodego pokolenia mieszkańców wsi. Poza miastami ośmioletnia szkoła podstawowa będzie w wielu przypadkach trudniejsza do utrzymania niż dawna szkoła sześcioletnia. Można zatem przyjąć, że powiększać się będzie przestrzenny zasięg kształcenia na tym poziomie jako *dobra centralnego*.

²⁰ W Sejnach oraz Górowie Iławeckim działają wyspecjalizowane placówki szkolne przeznaczone dla mniejszości narodowych. W pierwszym z tych miast jest to szkoła z litewskim, a w drugim z ukraińskim językiem nauczania – jedna z czterech tego rodzaju w Polsce.

²¹ Również na tym poziomie napotykać one na konkurencję ze strony szkół o ugruntowanej pozycji, zlokalizowanych w większych ośrodkach, takich jak przytaczane w zebranych wypowiedziach technikum informatyczne w Działdowie czy technikum budowlane w Bielsku Podlaskim. Specjalizacja na poziomie szkoły średniej nie chroni przed wyjazdami uczniów z małego miasta i gminy, co wyraźnie wykazano w wywiadach przeprowadzonych w Lidzbarku; zwiększa natomiast mobilność młodzieży szkolnej w skali ponadlokalnej.

W tej nowej sytuacji poczynione w ostatnich latach, relacjonowane w jednym z poprzednich rozdziałów inwestycje w infrastrukturę edukacyjną, a ujmując szerzej także w poprawę warunków życia w objętych naszym badaniem miastach, mogą być istotnym czynnikiem przyciągającym do szkół podstawowych uczniów z wiejskich terenów gmin. Takie opinie przewijały się w wywiadach przeprowadzonych m.in. w Górowie Iławeckim oraz Białej Piskiej.

Kultura miastotwórcza

Pod względem upowszechniania kultury, charakteryzowane tutaj relacje to funkcje, które małe miasta pełnią w tym zakresie jako ośrodki gminne, funkcje zarówno *endo-* jak i *egzogeniczne* – adresowane do własnych mieszkańców, jak również mieszkańców wiejskich obszarów gminy²². O znaczeniu przypisywanemu na tym poziomie funkcjom kultury oraz związanych z nimi inwestycjach była już wcześniej pokrótce mowa. W tym miejscu zakres prowadzonych działalności jest przedstawiony na przykładzie paru spośród objętych niniejszym studium miast.

Pierwszy to przypadek Myszyńca, w którym kultywowanie i propagowanie kultury kurpiowszczyzny opiera się na szerokim uczestnictwie mieszkańców terenów wiejskich. Lokalny Dom Kultury prowadzi zespoły folklorystyczne, odtwarzające tradycyjne pieśni i tańce kurpiowskie, organizuje dotyczące tej tematyki zajęcia muzyczne dla grup uczestników w różnym wieku. Efekty tych prac są przedstawiane na lokalnych, jak również ogólnopolskich imprezach organizowanych przez powstałe Regionalne Centrum Kultury Kurpiowskiej. Prowadzone są warsztaty rękodzieła artystycznego, ceramiczne i wycinanki kurpiowskiej.

Na terenie gminy działa także Towarzystwo Przyjaciół Myszyńca, które obok zachowania oraz upowszechniania lokalnej kultury (m.in. współorganizowanie konkursów dotyczących rękodzieła wsi kurpiowskiej), stawia jako cel wspomaganie integracji lokalnej społeczności. Funkcja związana z zachowaniem dziedzictwa kulturowego ziemi kurpiowskiej ma w przypadku Myszyńca zarówno zasięg lokalny, regionalny jak i ogólnopolski, stanowiąc na tych wyższych poziomach wyspecjalizowaną funkcję miasta.

Analogiczna, chociaż mniej znana jest działalność w dziedzinie upowszechniania i zachowania dziedzictwa kulturowego prowadzona w Czarnej Białostockiej. Tamtejszy Dom Kultury organizuje prace w kilku ośrodkach, w tym w okolicznych miejscowościach – Czarnej Wsi Kościelnej i Wólce Rakowieckiej. Istnieje Centrum Rękodzieła Ludowego, prowadzone są tematyczne warsztaty, odbywają się zajęcia gromadzące w skali roku w różnych grupach wieku, są organizowane cykliczne imprezy przyciągające do 2-3 tys. osób. *Szlak rękodzieła ludowego*, co stwierdzono w jednym z wywiadów, jest rozpoznawalny w skali co najmniej regionalnej jako specjalizacja tego skądinąd młodego miasta.

²² Pominięte jest dla uproszczenia rozróżnienie między gminami miejsko-wiejskimi a małymi miastami na prawach gmin, otoczonymi przez gminy wiejskie. Relacjonowane przykłady dotyczą jednak tylko tych pierwszych.

Tam gdzie brak historycznej ciągłości osadnictwa i związanych z nią tradycji, działalność lokalnych ośrodków kultury koncentruje się na współczesnej tematyce. W Białej Piskiej, ośrodku jednej z większych gmin rolniczych w Polsce, miejscowy Dom Kultury prowadzi program nazywany *wielka sztuka w małym mieście*, w ramach którego kilka razy w roku występują znani artyści sceny; prowadzone są zajęcia teatralne, organizowane wernisaże prac lokalnych artystów. Największą doroczną imprezą są jednak dożynki, odbywające się w parku miejskim. Na terenie gminy, obejmującej 48 sołectw, działa 27 wiejskich świetlic, przy czym niektóre są, jak określono *naprawdę świetne*. W otoczeniu Olsztyńska utworzono w ostatnich latach kilkanaście wiejskich świetlic środowiskowych, których działalność jest wspomagana przez instruktorów z tamtejszego Domu Kultury. Na temat tej funkcji lokalnych ośrodków kultury, świadczonej na rzecz gminnych terenów wiejskich, relacjonowano także m.in. w wywiadach w Ornece (gdzie w każdym sołectwie w gminie powstaje świetlica środowiskowa dla dzieci) oraz w Suszu.

Po zdrowie...

W zakresie usług opieki zdrowotnej, zlokalizowane w małych miastach placówki obejmują zasięgiem działalności co najmniej część terenów wiejskich poszczególnych gmin, a w niektórych przypadkach zasięg ten wkracza także na obszar gmin sąsiednich. Różnice pod tym względem wynikają z zaawansowanej prywatyzacji wykonywania tych usług publicznych na ich podstawowym poziomie, braku rejonizacji pacjentów, wiążą się także ze strukturą sieci osadniczej oraz stopniem przestrzennej rozciągłości gmin. Dla ilustracji, w Barczewie tamtejsze przychodnie w praktyce nie obsługują miejscowości w tej gminie leżących blisko Olsztyna; w Ciechanowcu z kolei ich zasięg sięga gmin położonych w sąsiednich powiatach, przekraczając nawet międzywojewódzką granicę. W niektórych miejscowościach są też wiejskie ośrodki zdrowia, w tym filie mieszczących się w miastach zakładów POZ. W kilku co najmniej przypadkach, jak w Szczuczynie i Reszlu, zasięg oddziaływania miejscowych placówek opieki zdrowotnej pokrywa się w dużym stopniu z granicami odpowiednich gmin. O wzroście znaczenia tych pełnionych na poziomie lokalnym funkcji może świadczyć omawiane wcześniej, a związane z dostępnością m.in. do usług medycznych, nasilające się zjawisko napływu do małych miast starszych mieszkańców z terenów wiejskich.

Zaznaczają się jednocześnie znaczne podobieństwa między objętymi studium małymi miastami pod względem profilu świadczonych tam usług medycznych. Z reguły dostępne na miejscu świadczenia ograniczają się do podstawowej opieki zdrowotnej, w nielicznych przypadkach całodobowej, jak również obecności lub okresowych wizyt lekarzy niektórych specjalizacji. Do relatywnie dobrze pod tym względem wyposażonych miast z analizowanego podzbioru należy Olsztynek, w którym funkcjonuje ponadto podstacja pogotowia ratunkowego: także wspomniane już wyżej Górowo Iławeckie, jak również Susz, z podstacją pogotowia z Iławy. Korzystanie ze specjalistycznych porad oraz leczenia w tym zakresie jest jednak powszechnie związane, jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, z wyjazdami w tym celu do

większych ośrodków, w pierwszej kolejności odpowiednich miast powiatowych, lecz także wojewódzkich²³.

... i po zakupy

Handel detaliczny, ta klasyczna *funkcja centralna* [Simmons 1964; Berry 1964], pełniona przez małe miasta na poziomie lokalnym, ulega w ciągu ostatnich kilkunastu lat istotnym przeobrażeniom, związanym z jednej strony z wkroczeniem na ten szczebel hierarchii osadnictwa zewnętrznych sieci handlowych, w tym wielkopowierzchniowych obiektów (fot. 43-44); z drugiej z rozpowszechnieniem się internetowego systemu zamówień i dostaw produktów. Obydwie tendencje są związane ze wzrostem przestrzennej mobilności (również innych czynników, takich jak zwiększanie się siły nabywczej mieszkańców i pojawianiem się nowych produktów na rynku) – w przypadku pierwszej nabywców, a w drugiej sprzedawców dóbr. Zmiany te rozpatrujemy, skupiając uwagę na dwóch aspektach. Pierwszy z nich to kwestia, w jakim stopniu oraz kierunku pojawienie się sieci handlowych oddziałuje na wcześniej ukształtowaną strukturę lokalnego handlu; drugi natomiast dotyczy wpływu zadomowienia się tych obiektów na relacje funkcjonalne w układzie małe miasta – otaczające je tereny wiejskie.

Odnosnie do pierwszego aspektu, na podstawie zebranych w wywiadach informacji można w podzbiornie badanych miast wyróżnić dwie grupy, przy czym podział ten służy jedynie uporządkowaniu dokonanych obserwacji. Licniejsza obejmuje te miejscowości, w których lokalny handel wyraźnie ucierpiał w następstwie omawianego zjawiska; w przypadku drugiej dostosował się on pewnym kosztem do nowych warunków, utrzymując częściowo swoją wcześniejszą pozycję. Do pierwszej grupy należy Lidzbark, w którym w następstwie otwarcia Biedronki pozniakało ok. dwudziestu sklepików spożywczych, zamknięto również niektóre lokalne drogerie. Także w przypadku Chorzeli, gdzie działa wszechobecna Biedronka, jak również Miła i Prim, zgodnie z większością respondentów wejście tych firm na rynek przyniosło upadek części, zwłaszcza mniejszych sklepów spożywczych; utrzymały się nieliczne, głównie te *związane w jakiejś formie kooperacji*. Zlikwidowane zostały lokalne hurtownie, których wiele zakładano w latach 80. Podobnie w Brańsku wskazuje się na znikanie lokalnych sklepów, a także mniejszy wybór produktów w tych, które przetrwały. Polikwidowały się też lokalnie prowadzone sklepy w Reszlu, zarówno spożywcze, jak również drogeryjno-chemiczne i inne przemysłowe. W Czarnej Białostockiej po powstaniu Biedronki *w małych sklepach pozostali sami właściciele*. W Raciążu, w którym działają trzy dyskonty, połowa jak się ocenia małych sklepów spożywczych zniknęła. Utrzymały się sklepy w samym centrum, w tym wyspecjalizowane, takie jak mięsne. W Szczuczynie zdania respondentów są podzielone. Na rynku istnieje silna konkurencja; niektóre małe sklepy zostały zamknięte, inne do-

²³ Z definicji nie dotyczy to Sejn, w których działa także powiatowy szpital. Specyficznym wyjątkiem jest i w tym przypadku Górowo Iławeckie, w którym jest zlokalizowany oddział rehabilitacyjny szpitala wojewódzkiego, jak również Stacja Pielęgniarstwa Środowiskowego Caritas Diecezji Olsztyńskiej.



Fot. 43. Funkcje handlowe w Chorzelach



Fot. 44. Ciechanowice – funkcje handlowe

łączyły do sieci handlowych. Podobne różnice zdań występują w przypadku Korsz, gdzie notuje się upadek kluczowych dawniej sklepów spożywczych w centrum; inne sprawnie funkcjonują w efekcie zmiany profilu i oferowania produktów na zamówienie. W Ornece, gdzie istnieje duża liczba sklepów (w tym dwie Biedronki oraz inne sieciowe), lokalny handel ucierpiał; wiele placówek jednak pozostało, bowiem część klientów do nich z czasem powraca. W Suszu sporo sklepów uległo likwidacji, a niektórzy właściciele wyjechali. Sieć supermarketów nie naruszyła pozycji tych, które mają utrwaloną renomę.

Do drugiej grupy małych miast należy zaliczyć Dąbrowę Białostocką. Tutaj wejście dużych, dyskontowych sklepów – Biedronki oraz Lewiatana nie spowodowało upadku lokalnego handlu, jednak odbiło się na jego zyskach; dostosowania cen do konkurencji. W Białej Piskiej pojawienie się sklepów sieciowych – Biedronki, Lewiatana i Prima przyniosło co prawda likwidację części lokalnych sklepików, lecz te, które przetrwały osiągnęły stabilizację dostosowując swój asortyment pod kątem potrzeb mieszkańców, oferując produkty niedostępne w dużych placówkach; niektóre prowadzą sprzedaż obwoźną. Podobne stwierdzenia padały w Ciechanowcu; lokalne sklepy mają tam swoich klientów, a właściciele niektórych podjęli próby włączenia się do sieci z kapitałem polskim lub zagranicznym. W Myszyńcu jest silny handel prywatny i wejście sieci nie przyniosło ubytku miejsc pracy; zmniejszyły się jednak przychody. Jak zanotował jeden z respondentów, *gdy w dzień targowy w Biedronce była awaria oświetlenia, obroty w mniejszych sklepach silnie wzrosły*. Małe sklepy dostosowały do popytu ofertę, konkurują też cenami; *musiały się zrzesać, aby przetrwać*. Również w Górowie Iławeckim sklepiki w centrum utrzymały swoich klientów, dostosowując ceny do konkurencji. Z kolei w Lubawie część małych sklepów jest zamykanych, inne są przejmowane przez osoby wynajmujące po nich lokale. W rynku, dawniej typowo handlowym umiejscowiły się głównie banki. Pozostało jednak w tej branży wielu lokalnych przedsiębiorców.

Niedawne wkroczenie do małych miast wielkopowierzchniowych obiektów handlowych, a następnie ich szybkie rozprzestrzenienie się ma, jak wiele na to wskazuje, bardzo istotne znaczenie w kształtowaniu się funkcjonalnych relacji między tymi miastami a obszarami wiejskimi. W zebranych wypowiedziach pojawiają się stwierdzenia, zgodnie z którymi mieszkańcy otaczających miasta wiejskich terenów stanowią znaczną część klientów tych nowych, sieciowych obiektów. Niekiedy mają one bezpośrednią formę, np.: *wielkopowierzchniowe sklepy przyciągnęły raczej klientów ze wsi* (Górowo Iławeckie); *ludzie z gminy przyjeżdżają do dużych sklepów* (Olsztynek); w innych przypadkach pośrednią, np.: *dzisiaj rolnicy są zamożniejsi i to przekłada się na zakupy* (Chorzelsko); *w dni targowe brak wolnych miejsc na parkingu pod Biedronką* (Raciąż). Podobne informacje zawarte są także w wywiadach przeprowadzonych m.in. w Ornece oraz Brańsku²⁴. Wskazuje się jednocześnie – *więcej osób z wiosek zaczyna kupować w Bie-*

²⁴ Również w tej kwestii przypadek Sejn jest specyficzny, bowiem w tamtejszej Biedronce większość klientów stanowią mieszkańcy Litwy.

dronce (Ciechanowiec), że wcześniej ci zewnętrzni klienci korzystali w mniejszym niż obecnie stopniu z placówek handlowych położonych w obrębie miast. Dla dopełnienia tego obrazu potrzebne byłyby informacje dotyczące zmian w lokalnym handlu detalicznym na terenach wiejskich. Znajdujemy je w dwóch wywiadach dotyczących miasta (i gminy) Susz. W jednym stwierdza się że: *odpadły sklepiki w mniejszych miejscowościach, zamknęła się część ich tam, gdzie nie ma ruchu przejezdnego*. W innym wywiadzie ta obserwacja jest wsparta konkretnym przykładem sklepu spożywczego we wsi Kamieniec, odległej o ok. 10 km od miasta; działa on, jak się twierdzi, jedynie dzięki usytuowaniu przy szosie przelotowej. Wypływający stąd wniosek to taki, że w wyniku relacjonowanych zmian wzmocnieniu ulegają niektóre *funkcje centralne* małych miast, kosztem tych, świadczonych lokalnie na obszarach wiejskich²⁵.

Kosztownym własnym i kosztem wsi

Powyższej tendencji towarzyszy jednak utrata innych tego typu funkcji na rzecz większych ośrodków miejskich. Tematyki tej nie przedstawiamy szerzej, chociaż w treści przeprowadzonych wywiadów znajduje się do niej bardzo wiele odniesień. Wskazują one ogólnie, że tak jak nowe markety przyciągają klientów z okolicznych terenów wiejskich, tak nowe galerie handlowe, lokowane obecnie w ośrodkach już średniej wielkości, są częstym celem wyjazdów mieszkańców małych miast. Jednocześnie, zebrane informacje dokumentują kurczenie się w tych miastach lokalnej działalności handlowej w takich branżach, jak sprzedaż odzieży oraz sprzętu gospodarstwa domowego.

Zmienia się również, jako efekt restrukturyzacji rolnictwa²⁶, rola małych miast odgrywana na rzecz obszarów wiejskich w dziedzinie usług produkcyjnych. Pozostaje ona istotna jedynie w niektórych spośród ujętych w badaniu miejscowości. Należy do nich Szczuczyn, gdzie *jest duży rynek usług, a rolnictwo stanowi ich podstawę* oraz Myszyniec, w którym *kiedyś wszystko koncentrowało się wokół rolnictwa, a teraz to wróciło, chociaż w innych branżach*. Inne małe miasta o relatywnie zróżnicowanym rynku usług rolniczych to: Ciechanowiec, Brańsk, Susz, Raciąż oraz Chorzele. Działają tam firmy prowadzące sprzedaż sprzętu rolniczego, nawozów i nasion, świadczące są także usługi weterynaryjne. Z kolei, w Olsztynku usługi produkcyjne są silnie związane z leśnictwem.

Oto jak różne aspekty tej tematyki zostały ujęte w wywiadach przeprowadzonych w Białej Piskiej: *Usługi dla rolnictwa mają dość duży udział w gospodarce miasta. Jest kilka firm, które sprzedają materiały do produkcji roślinnej; mają tutaj przed-*

²⁵ Wniosek ten, chociaż nie poparty liczbowo, wydaje się jednak trudny do podważenia. Opisana w nim tendencja dotyczy zapewne także innych usług konsumpcyjnych. Dla ilustracji, w trzytysięcznych Chorzelach kwitnie fryzjerstwo, działa pięć zakładów kosmetycznych, co nie mieści się zapewne w endogenicznym sektorze bazy ekonomicznej tego miasta.

²⁶ Ilustruje to następująca wypowiedź respondenta w Lidzbarku: *Rolnictwo mocno się zmieniło. Coraz więcej jest osób, które skupują duże arealy; ... utrzymali się tylko ci rolnicy, którzy mają powyżej 20 ha. Ci mniejsi sprzedali ziemię albo ją dzierżawią. Dzieci wyjechały. Mieliliśmy siedzibę maszyn rolniczych, ale została przeniesiona do Działdowa*.

stawicielstwa firmy sprzedające maszyny rolnicze. W tej branży obserwujemy lekki przyrost. (Z drugiej strony): Istnieje kilka punktów obsługi rolnictwa, natomiast większość rolników ma nowy sprzęt, a do jego serwisu i napraw przyjeżdżają wykwalifikowani pracownicy z firmowych baz technicznych. Ten drugi aspekt jest akcentowany również w wywiadach prowadzonych w Dąbrowie Białostockiej oraz w Raciążu. Wskazuje się na zmianę profilu usług przez działające w małych miastach podmioty. Podczas gdy (inaczej niż dawniej) *naprawa maszyn oraz ich wynajem nie wchodzi w rachubę*, wiele jest firm pośredniczących w sprzedaży sprzętu i materiałów, jak również świadczących usługi budowlane.

Codziennie dojazdy do pracy

Dojazdy do pracy, te w rytmie codziennym, to interakcje w systemie osadniczym o lokalnym w przeważającym stopniu zasięgu [Pumain 2000]. Przed transformacją systemową objęte tym studium małe miasta tworzyły lokalne rynki pracy przyciągające pracowników z okolicznych terenów wiejskich. W latach 90., w następstwie erozji bazy ekonomicznej (por. rozdz. 4), w większości spośród nich wystąpił silny deficyt miejsc pracy, czego konsekwencją było pojawienie się na dużą skalę wyjazdów pracowniczych do większych miast oraz za granicę²⁷. Ten pierwszy kierunek oznaczał częściowe włączanie małych miast w subregionalne rynki pracy większych ośrodków; częściowe m.in. w tym sensie, że poszczególne z tych pierwszych miejscowości stanowią w ponad połowie przypadków miejsca źródłowe zauważalnych strumieni wyjazdów do pracy do nie mniej niż dwu, najczęściej pobliskich miast średniej wielkości.

Dla Ciechanowca tymi celami wyjazdów są głównie Wysokie Mazowieckie i Siemiatycze; dla Szczuczyna Łomża, Ełk i Grajewo; dla Sejn Suwałki i Augustów; Białej Piskiej Pisz oraz Ełk, a w przypadku Górowa Iławeckiego Bartoszyce i Lidzbark Warmiński. Z Korsza dojeżdża się do pracy do Kętrzyna oraz koleją do Olsztyna; z Ornety do Dobrego Miasta, Braniewa, jak również Olsztyna; z Reszla do Kętrzyna i do Olsztyna; z Lidzbarka do Brodnicy i Działdowa; z Susza do Kwidzyna oraz Iławy; z Raciąża do Nowego Dworu Mazowieckiego i Płońska.

W sytuacji Barczewa, w którym blisko połowa pracujących dojeżdża do Olsztyna, w nieco mniejszym stopniu Olsztynka, jednobiegunowy układ dojazdów może być uznany jako oczywisty. Podobnie w Czarnej Białostockiej, silnie związanej z pobliskim wojewódzkim ośrodkiem. Inaczej jest w dalej położonej Dąbrowie Białostockiej, dla której pierwszy, *pośredni* cel dojazdów stanowi Sokółka. Z kolei, z odległych od większych miast Myszyńca oraz Chorzeli dojazdy do pracy kierują się do sąsiednich gmin – Łyse i Wielbarka, w których działają duże zakłady przemysłowe. Na koniec Lubawa, przyciągająca pracowników m.in. z większych ośrodków (w tym z Iławy), tworzy sama rynek pracy o ponadlokalnym zasięgu. Aktywnym rynkiem pracy o mniejszej skali, z siecią głównie lokalnych dojazdów jest także Susz, jak również podlaski Brańsk.

²⁷ Początkowo do Niemiec oraz (głównie z południowej części Podlasia) do Belgii, a od 2004 r. – co zbiegło się w przybliżeniu z wkroczeniem na rynek pracy kohorty wyżu demograficznego lat 80. – na masową skalę na Wyspy Brytyjskie oraz stopniowo do innych krajów Europy Zachodniej (por. rozdz. 2).

W ostatnich latach, w tym wyżej przedstawionym układzie powiązań zachodzą zmiany jakościowe, odzwierciedlające przemiany występujące w skali krajowej. Celem dojazdów staje się nie tyle obecność miejsc pracy, ile oferowane w danym ośrodku warunki. Pozostaje jednak jak dotąd, akcentowany w przeprowadzonych wywiadach, dotkliwy w małych miastach *brak odpowiednich miejsc pracy dla ludzi z wyższym wykształceniem*.